

KAWA NA ŁAWĘ z Bogdanem Rymanowskim

**Mateusz i Bartosz z p. B. Rymanowskim****fot. M.A.**

1 października 2013 r. w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Krzyżu Wlkp. odbyło się spotkanie z dziennikarzem TVN 24 prowadzącym program "Kawa na ławę" p. Bogdanem Rymanowskim. Mimo spóźnienia wiele osób pozostało na kameralnej „Kawie na ławie”. W spotkaniu uczestniczyli także redaktorzy naszej gazetki szkolnej: Bartosz Błażej i Mateusz Zawileński, którzy zadali dziennikarzowi sporo pytań. Więcej na str. 2

Nigdy nie wolno się poddawać

„Chce się żyć” - na ekranach polskich kin pojawił się 11 października bieżącego roku. Reżyserem filmu jest Maciej Pieprzyca, a w rolę głównego bohatera, niepełnosprawnego Mateusza wcielił się Dawid Ogrodnik.

Już na samym początku zaznaczę, że po obejrzeniu filmu, człowiekowi w pierwszym momencie, bardziej niż tytułowo „żyć”, chce się płakać. Historia jest piękna i skłaniająca do refleksji, lecz jednocześnie smutna, wzruszająca i co najważniejsze, prawdziwa, oparta na faktach. Dzieło Pieprzycy opowiada o życiu chorego Mateusza, który od urodzenia ma czterokończynowe porażenie mózgowe. Przez całe życie jest uważany za „roślinę” człowieka niepełnosprawnego umysłowo, który nie mówi, nic nie może zrobić sam, musi poruszać się na wózku a jego ruchy są dziwne i przypominają skurcze. Lekarze twierdzą, że nie potrafi on myśleć, nie odczuwa emocji. Nikt jednak nie wie, jak bardzo diagnoza jest błędna. Owszem, może i ciało Mateusza jest chore, ale nie umysł. Chłopak doskonale rozumie, co się dookoła niego dzieje, nie potrafi jednak nawiązać z nikim kontaktu, bo wszelkie próby są uznawane za przejaw choroby.

Rodzina Mateusza nie poddaje się. Niesamowity ojciec i matka traktują syna jak normalne dziecko, usiłują porozumieć się z nim, szukają sposobu, by pomóc chłopcu. Ta część filmu napawa widza optymizmem, rozśmiesza go swoim humorem i sprawia, że robi nam się jakby cieplej na sercu, gdy oglądamy cudowną rodzinę Mateusza, zwłaszcza ojca, który wpaja synowi, iż nigdy nie wolno się poddawać. Ciąg dalszy na str. 3.

Każdy początek, to tylko ciąg dalszy...

Nowy rok szkolny 2013/2014 trwa na dobre, więc spróbujemy na łamach naszego czasopisma umilić Wam ten czas, aż do następnych wakacji.

Wszystkim, a zwłaszcza pierwszoklasistom życzymy zapału oraz tego, aby ten nowy rok szkolny był czasem dobrze wykorzystanym.

Cieszymy się z obecności nowych członków redakcji i witamy ich bardzo serdecznie, a mianowicie: Weronikę Świetlik, Bartosza Błażeja i Mateusza Zawileńskiego. Chętnych zapraszamy, aby dołączyli do grona zespołu redakcyjnego. Spotkania odbywają się w czwartek w godz. 14.25 - 15.15. Mamy nadzieję, że w tym numerze każdy z Was znajdzie coś dla siebie. Miłej lektury.

W tym numerze polecamy:

- Kawa na ławę z Bogdanem Rymanowskim
- Nigdy nie wolno się poddawać
- Magiczna cukiernia
- Nasz nowy Samorząd Uczniowski
- Rozśpiewane drogi ku wolności
- Akademia Młodego Ekonomisty
- Rusz głową

MAGICZNA CUKIERNIA

Niejednokrotnie zastanawialiśmy się jak napisać doskonałą książkę. Kathryn Littlewood autorka "Magicznej cukierni" znalazła na to odpowiedź. Uwielbia ciastka czekoladowe i powieści dla młodych czytelników, właśnie to skłoniło ją do napisania trylogii o rodzinie Szczęsnych. Warto też wspomnieć, że to dopiero pierwszy tom tej niesamowitej serii.

Główną bohaterką książki jest Rozmarynka, która podczas nieobecności rodziców postanawia skorzystać z Almanachu wiedzy kulinarnej Szczęsnych. Zaraz po tym, wydarzenia nabierają coraz szybszego tempa. Czy Rozmarynka poradzi sobie z nowymi kłopotami podczas nieobecności rodziców? Złazszcza, że na horyzoncie pojawia się nowa postać przedstawiająca się za niejaką - ciotkę Lily, ale czy na pewno jest tą, za którą się podaje? Odpowiedzi szukaj w książce. Przygody Rozmarynki i jej rodzeństwa są pouczające i zabawne, a cała książka bardzo wciągająca. Całość nie tylko bawi, ale też dostarcza wielu pouczających uwag: pokazuje jak niebezpieczne może okazać się nieposłuszeństwo, naiwność i chęć zaimponowania innym.

Weronika Świetlik, kl. 1a



KAWA NA ŁAWĘ

z Bogdanem Rymanowskim

Mateusz Zawileński: **Skąd u Pana zainteresowanie dziennikarstwem?**
Bogdan Rymanowski: Ja osobiście nie skończyłem studiów dziennikarskich, skończyłem prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Dziennikarstwem zainteresowałem się, kiedy miałem 13-14 lat, oglądałem wiadomości. Rodzice wtedy do mnie mówili: „Synu, dlaczego ty oglądasz taką propagandę?”. Ale ja wiedziałem, że to nie są kłamstwa lecz prawda.

Bartosz Błażej: **Jakie ma Pan rady dla początkujących dziennikarzy/redaktorów gazet/reporterów radiowych?**
B.R.: Dziennikarz to nie jest osoba, która przekracza tylko próg telewizji. Dziennikarz musi być czujny 24 godziny na dobę, ponieważ w każdej chwili może się coś stać. Jeżeli ktoś ma ciekawość świata, jest to połowa sukcesu. Osoba, która chce być dziennikarzem, przede wszystkim musi być dziennikarzem. Być dziennikarzem w tych czasach jest bardzo łatwo. Macie internet, na którym możecie zakładać różne blogi i umieszczać na nich informacje. Nie trzeba mieć plakietki, żeby być dziennikarzem. Dziennikarzem można być pisząc, opowiadając. Od czegoś trzeba zacząć.

M.Z.: **Którego z dziennikarzy ceni Pan najbardziej?**
B.R.: Cenię wielu dziennikarzy. Myślę, że wszyscy dziennikarze ze sobą konkurują. Każdy chce mieć lepszy temat. Ja cały czas z innymi rywalizuję.

B.B.: **Czy uzyskał Pan jakieś nagrody dla dziennikarzy? Jeśli tak to jakie?**
B.R.: Szczerze mówiąc jest to najtrudniejsze pytanie, na które muszę udzielić odpowiedzi. Nie mogę się chwalić nagrodami, jakie dostałem. Mogę tylko powiedzieć, że dostałem nagrodę, dzięki której pomogłem pewnemu człowiekowi.

M.Z.: **Czy stresował się Pan kiedyś prowadząc program telewizyjny lub radiowy?**
B.R.: Ja denerwuję się codziennie. Stres jest na początku, kiedy jesteś pierwszy raz w studiu. Jesteś cały wymalowany, świecą na Ciebie reflektory. Masz przygotowane pytania. Osoba, która pierwszy raz siada w studiu jest jak sparaliżowana. Osoba taka nie może zadawać tylko pytań, lecz musi się słuchać rozmówcy. Nie wiadomo jak będzie przebiegała rozmowa. Ja się zawsze denerwuję. Wiadomo, jakie znaczenie ma, na przykład wywiad z posłem, a wywiad z prezydentem. Wiem, że są tacy ludzie, którym jak się przerwie nie obrażą się, ale są też tacy, którym zadaje się następne pytanie, oni mówią: „Proszę pana, ale ja jeszcze odpowiem na poprzednie pytanie”. Są różni ludzie. Z każdym prowadzi się inaczej rozmowę. Każda moja wpadka jest jak egzekucja na oczach milionów. Każdy dziennikarz chociaż raz to przeżył. Wtedy z takiej sytuacji trzeba wybrnąć. Ja zawsze staram się przeprosić daną osobę.

B.B.: **Skąd czerpie Pan inspiracje pisząc książki, tworząc, prowadząc programy telewizyjne?**
B.R.: Inspiracją dla każdego dziennikarza jest człowiek. Ja byłem człowiekiem, który był zafascynowany sportem. Chciałem być komentatorem sportowym. Słucham wszystkich historii. Czasami porażających, czasami pogmatwanych nieprawdopodobnie. Z nich to właśnie czerpie inspirację.

M.Z.: **Co Pan sądzi o paraliżu finansowym w USA?**
B.R.: Tak humorystycznie rozpocznę. Zostanie zamkniętych większość urzędów federalnych, instytucji państwowych, na przykład parki narodowe oraz Statua Wolności. Ameryka nie może sobie pozwolić na paraliż trwający dłużej niż tydzień. Ameryka to państwo, które bardzo wiele znaczy. Na pewno ten paraliż odbije się na świecie.

B.B.: **Jakie jest Pana zdanie na temat wojny domowej w Syrii?**
B.R.: Jest to bardzo trudne pytanie. Jestem porażony tak jak i wy. Najgorsze jest to, że ofiarami jest ludność cywilna. Nie jest to białe i czarne. Syria użyła przecież broni chemicznej. To nie są świętoszki, w większości współpracują z Alkaidą. Wielką tragedią jest to, że lud nie może znaleźć rozwiązania. Ilość ofiar jest porażająca.

M.Z.: **Dziękujemy za rozmowę.**
B.R.: Również dziękuję i życzę wszystkiego dobrego całej redakcji i czytelnikom „Polish Nobel Press”.
Spotkanie z Bogdanem Rymanowskim zakończyło się autografami i wspólnym zdjęciem.

*Z wyprzedzeniem
tycecie się
dla redakcji
i czytelników
„Polish Nobel Press”
Bogdan Rymanowski*
1.10.13v. Kpohla jag
Autograf B. Rymanowskiego

Nasz Nowy Samorząd Uczniowski
W ostatnim tygodniu września odbyły się wybory do Samorządu Uczniowskiego. Opiekunami SU zostały: mgr M. Niedźwiecka i mgr. A. Lachman.
Skład nowego Samorządu Uczniowskiego
Przewodniczący: Łukasz Zydor
Zastępca: Denis Lewkowicz
Sekretarz: Agata Graś
Kronikarze: Lidia Purzycka, Ilona Kostka.

Przewodniczący sekcji:
- kulturalno-oświatowej: Adam Kaźmierczak,
- wolontariatu: Zuzanna Noji,
- konkursowej: Lidia Świnoga,
- redakcyjno-dziennikarskiej: Justyna Wysoczańska,
- porządkowej: Patryk Kwapiszewski,
- promocji zdrowia: Natalia Jacuńska.

Nasza Redakcja
Redaktor naczelny: mgr Grzegorz Jabłonka
Zastępca: mgr Jolanta Jaworska, mgr Ewa Kowal
Zespół redakcyjny: Adriana Bak, Bartosz Błażej, Martyna Gapska, Aleksandra Kaczmarek, Natalia Kujawa, Agnieszka Paluszkiewicz, Weronika Świetlik, Dominika Wilk, Mateusz Zawileński.



Akademia z okazji 11 listopada

fot. M.A.

Rozśpiewane drogi ku wolności

„Zawsze takie Rzeczypospolite będą, jakie ich młodzieży chowanie” - pod takim hasłem przygotowany został program tegorocznego Święta Niepodległości, przypadającego w 95. rocznicę odrodzenia wolnej Polski. Tym razem młodzież gimnazjalna zaprezentowała ojczystą historię przez pryzmat pieśni i piosenek z różnych okresów, a komentarze i wiersze oraz prezentacja multimedialna dopełniały całości. Program, w realizację którego zaangażowała się bardzo liczna grupa naszych uczniów, obejrzała 8 listopada cała społeczność gimnazjalna, a w dniu święta narodowego licznie przybyli na uroczystość przedstawiciele władz miasta, księża z obu parafii, dyrektorzy szkół, przedstawiciele miejscowych instytucji i mieszkańcy Krzyża Wlkp.

Uroczystość, z powodu prac remontowych w siedzibie MGOK-u, wyjątkowo miała miejsce na hali sportowej. Jej ogromną przestrzeń wypełniła scenografia zaprojektowana przez p. Danutę Szymaś i stworzona we współpracy z p. Anetą Wiśniewską. W bliżej nieokreślonym mieście rozpoczęła się lekcja patriotyzmu i historii. Słuchaczy porwała wspaniale zaśpiewana przez Lidię Świnogę piosenka „Opowiedz nam, moja Ojczyzno”, wzruszały recytacje wierszy i kolejne odsłony historii malowanej pieśnią i obrazem. Ułan (Paweł Rybak) i dziewczyny (Patrycja Pintera, Weronika Brenienek) wykonali „Bywaj, dziewczę zdrowe”, a potem usłyszeliśmy „Warszawiankę 1831 roku”, „Rotę”, „Przybyli ułani pod okienko” i „Pierwszą Kadrową” w wykonaniu chóru, a wreszcie panowie - chórzyści zmierzili się przy dźwiękach gitar Aleksandra Kaczmarka i Alberta Ziemskiego z pieśnią „Mury”. Ogromne wrażenie na słuchaczach zrobił „Ostatni mazur”, który łączył śpiew chóru, wdzięczny układ taneczny gimnazjalistek w pięknych strojach szlacheńskich i film. Zaopatrzeni w śpiewniki goście mieli szansę zaśpiewać wspólnie patriotyczne i żołnierskie pieśni.

Na gimnazjalnej scenie wolność dosłownie powstała, zajaśniała w postaci ogromnego kotylionu ponad sceną, ogłosił ją w przemowie Józef Piłsudski (Robert Schab), ale przypomniano także, że należy o nią dbać, bo nie dano jej nikomu raz na zawsze. Słowa Jana Pawła II zabrzmiały jak drogowskaz. Na zakończenie chór pod kierunkiem p. Magdaleny Niedźwieckiej przekonywał, iż „Najpiękniejsza jest moja Ojczyzna”. Scenariusz uroczystości opracowali p. Jolanta Jaworska, p. Ewa Kowal i p. Jarosław Komara, prezentację multimedialną przygotował i zaprezentował p. Rafał Wiśniewski. Recytatorom akompaniowali uczniowie Marek Sikora, Paweł Rybak i Michał Jaworski, a nad oprawą muzyczną i nagłośnieniem czuwał Patryk Kwapiszewski. Wszystkim wykonawcom, twórcom przedstawienia i zgromadzonym gościom podziękował p. burmistrz, Zygmunt Jasiewicz. Wielkie zainteresowanie programem i entuzjastyczne wypowiedzi tuż po nim przekonują, że było to prawdziwie radosne Święto Niepodległości.

E.K.

Nigdy nie wolno się poddawać

W tym czasie chłopiec poznaje też Anię, sąsiadującą z nim dziewczynkę, jego pierwszą przyjaciółkę. Niestety, szczęście chłopaka wkrótce pęka jak bańka mydlana. Po śmierci ojca, matka nie daje rady sama zajmować się chorym i Mateusz trafia do specjalistycznego ośrodka. Tam widzimy podejście pielęgniarek i wolontariuszy do chorych, które, ładnie mówiąc, wiele pozostawia do życzenia. Czasami po prostu znęcają się oni nad pacjentami. Mateusza spotyka jednak szczęście w nieszczęściu. Poznaje nauczycielkę, osobę, która na zawsze zmienia jego życie. Pani Jola dokonuje niemalże cudu. Pokazuje Mateuszowi sposób, w jaki może porozumiewać się ze światem, udowodnić, iż nie jest rośliną.

Fabula jest naprawdę ciekawa, tym bardziej, że oparto ją na prawdziwej historii. Jak już wcześniej napisałam, ma smutny charakter, bez hollywoodzkiego „happy endu” na końcu. Film unika zbędnego patosu, nie gra na uczuciach widza, serwując mu ckiwe, wzruszające scenki, nie wymusza na nas fałszywych, sztucznych emocji. Przeciwnie, nazywa rzeczy po imieniu, pokazuje życie, takie jakim jest, nie ukrywając okrucieństwa ludzkiego, a zarazem zaznaczając wartość rodziny i przyjaźni. Opowiada o niepełnosprawnych jak o ludziach, czyli istotach z uczuciami, zaletami i wadami. Oglądając „Chce się żyć” widziałam na ekranie po prostu prawdziwe życie człowieka, więc oglądając je, na przemian to się śmiałam, to płakałam, tak jak w moim życiu, w którym chwile radości również przeplatają się z momentami smutku. Warto pamiętać, że każdy, nawet niepełnosprawni umysłowo, mają takie samo prawo do życia.

Agnieszka Paluszkievicz, kl. 3B



źródło: film.wp.pl

fot. Kino Świat

Rusz głową

Kolejną porcję zadań dla uczniów ceniących gimnastykę umysłową zamieszczamy poniżej. Rozwiązania zadań prosimy składać u p. A. Wiśniewskiej, a na najlepszych czekają nagrody i oceny.

Zadanie 1. „Z rodziną najlepiej wychodzi się na fotografii”

Babcia Bożena, dziadek Andrzej i ich syn Grzegorz wraz z synową Małgorzatą i wnuczką Mateuszem ustawili się w szeregu do wspólnej fotografii, przy czym:

- Babcia nie stała na brzegu i nie sąsiadowała z wnuczką ani z mężem
- Małgosia nie stała na prawym końcu szeregu
- Grzegorz stał na prawo od ojca
- Dziadek nie stał na lewym końcu

W jaki sposób rodzina ustawiła się do fotografii?

	1	2	3	4	5
Babcia					
Dziadek					
Syn					
Synowa					
Wnuczek					

Rys. 1 R.W.

Zadanie 2 „Rodzinna Pasja”

Franciszek, Grażyna, Hubert, Irena i Joanna są rodziną i każde z nich ma dwie pasje.

- Troje z nich biega, a pozostała dwójka jeździ na rowerze
- Wśród nich jest dwoje melomanów i tyle samo kinomanów
- Jedna z córek Franciszka lubi muzykę, a druga córka i syn ciągle siedzą w kinie.
- Syn z matką codziennie biega, a rowerzyści są jednocześnie melomanami.
- Irena jest mołem książkowym, a Grażyna biega.

Kto jest kim w tej rodzinie i jakie ma pasje?

Członek rodziny	Imię	pasje

rys 2 R.W.

Życzymy powodzenia!!!

Akademia Młodego Ekonomisty

Wraz z kolegą uczestniczę w zajęciach Akademii Młodego Ekonomisty (AME) w Poznaniu, jest to cykl popołudniowych zajęć dla gimnazjalistów z zakresu nauk ekonomicznych. Program jest realizowany na pięciu uczelniach ekonomicznych w Polsce. Uczestnictwo w zajęciach jest nieodpłatne. AME podobnie jak rok szkolny jest podzielone na semestry. Każdy semestr składa się z sześciu spotkań, trwających po 90 minut. Jedno spotkanie obejmuje 30-minutowy wykład, półgodzinne warsztaty i prezentacje pracy uczestników. Problematyka zajęć koncentruje się wokół zagadnień z zakresu ekonomii, zarządzania, marketingu, historii gospodarczej, psychologii i etyki biznesu. Spotkania są prowadzone przez wykwalifikowanych nauczycieli akademickich i ekspertów Fundacji Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych, a pomagają im wolontariusze (studenci kierunków ekonomicznych i psychologicznych). Równocześnie z zajęciami dla gimnazjalistów, psychologów oraz eksperci Fundacji prowadzą wykład dla rodziców z zakresu wychowania i edukacji ekonomicznej dzieci. Na ostatnim spotkaniu w semestrze, jest przeprowadzany test obejmujący zakres wiadomości i umiejętności z semestru. Na najlepszego studenta czeka wartościowa nagroda. W poprzednich latach były to: czytniki e-book, iPod, noteboki.

Po teście zaproszone osoby lub nauczyciele akademicy prezentują swoją firmę/prezentują firmę, która osiągnęła sukces we współczesnym świecie, a później następuje wręczenie nagrody Najlepszym Studentom. Podczas semestru Biuro Główne AME organizuje konkursy (także z zakresu ekonomii), które polegają na wykonaniu kilku prezentacji, przeprowadzeniu ankiet. Nagrodami z tych konkursów są bony towarowe do salonów Empik w wysokości 500, 300 i 200 złotych.

Chętnych zapraszam na stronę:

www.gimiversity.pl, a dla osób

posiadających rodzeństwo w 5 lub 6 klasie: www.uniwersytet-dzieciecy.pl (EUD to program siostrzany AME).



Mateusz Z. na wykładach AME

fot. AME

Mateusz Zawileński, kl. 1D

„Biblioteki szkolne - bramy do życia”

W październiku w naszej szkole obchodziliśmy Międzynarodowy Miesiąc Bibliotek Szkolnych, który w tym roku przebiegał pod hasłem „Biblioteki szkolne - bramy do życia”. Nasza biblioteka zorganizowała wiele ciekawych konkursów, takich jak:

- **Czego życzysz bibliotece?** Konkurs ten polegał na wymyśleniu oryginalnych życzeń dla biblioteki.
- **Zakładka do książki.** Tu zadaniem było wykonanie dowolnej zakładki do książki. I miejsce zajęła Katarzyna Żubik z klasy 1c.
- **„Czy znasz to miejsce?”**. Celem dwuetapowego konkursu było rozpoznanie ciekawych miejsc położonych w naszej gminie, a przedstawionych na zdjęciach. W I etapie zwyciężył Mateusz Zawileński klasa 1d. W II etapie zwyciężyły Natalia Kowal klasa 2c i Weronika Świetlik z klasy 1d.
- Plakat pod hasłem „**Biblioteki szkolne - bramy do życia**”. Konkurs ten polegał na wykonaniu plakatu na temat tegorocznej nazwy Miesiąca Bibliotek Szkolnych. Zwyciężyła Weronika Świetlik z klasy 1d. Zwycięzcom gratulujemy!

Nasze koleżanki z Koła Miłośników Biblioteki przeprowadziły ankietę wśród nauczycieli mającą na celu uzyskanie informacji na temat ulubionych książek z ich młodości. Okazało się, że nauczyciele humaniści zaczytywali się w książce pt. „Ania z Zielonego Wzgórza” L. M. Montgomery, natomiast nauczyciele uczący przedmiotów ścisłych gustowali w książkach przygodowych, takich jak „Dzieci Kapitana Granta” J. Verne oraz „Pan Samochodzik i Templariusze” Z. Nienackiego. Wśród uczniów przeprowadzono ranking na najchętniej czytane książki, nazwany „Książkowa Top 10”. Najpopularniejsze okazały się „Zmierzch” S. Mayer oraz „Opowieści z Narnii Lew, Czarownica i Stara Szafa” C.S. Lewisa.

Natalia Kowal, kl. 2c